

Ks. Jerzy PAŁUCKI*

TEOLOGIA W POSŁUDZE PASTERSKIEJ PAULINA Z NOLI

Paulin z Noli urodził się w Bordeaux w 354 lub 355 r., w jednej z najbogatszych rodzin arystokratycznych Cesarstwa Rzymskiego. Jego pochodzenie, koneksje rodowe oraz osobiste zalety sprawiły, że już w 378 r. został senatorem rzymskim, a następnie namiestnikiem prowincji Kampania. Po nawróceniu i przyjęciu chrztu osiadł na stałe z małżonką Terazją w Cimitile koło Noli¹. Jego styl życia od tej pory uległ zdecydowanej przemianie. Radykalizm nawrócenia i realizowanej każdego dnia podjętej decyzji pójścia drogą rad ewangelicznych przejawiały się przede wszystkim w świadomym wyborze całkowitego ubóstwa i umiłowaniu ubogich². Prezbiter, mnich, a następnie biskup ceniony był za pełną oddania służbę wiernym, ofiarność na rzecz ubogich i przyjaźń z wieloma osobami, bez względu na ich status społeczny³. W swym życiu zawsze łączył *contemplatio* z *actio*.

Niestety trudna forma literacka jego dzieł, zwłaszcza *Pieśni – Carmina*, ale także listów, sprawiła, że dość szybko poszły one w zapomnienie⁴. Była to wielka strata dla teologii, gdyż w krótkich pieśniach okolicznościowych, nie-raz w kilkudziesięciu zaledwie wersetach, potrafił przekazać skomplikowane prawdy wiary. Na szczęście w ostatnich latach ośrodek nolańsko-neapolitań-

* Ks. prof. dr hab. Jerzy Pałucki – kierownik Katedry Patrologii Greckiej i Łacińskiej w Instytucie Historii Kościoła i Patrologii na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; e-mail: palucki@poczta.fm.

¹ Por. *Paolino di Nola. Momenti della sua vita e delle sue opere*, a cura di A. Ruggiero – H. Crouzel – G. Santaniello, Nola 1983; D.E. Trout, *The dates of the ordination of Paulinus of Bordeaux and his departure for Nola*, REAug 37 (1991) 273-260; A. Mencucci, *S. Paolino di Nola*, „Impegno e dialogo” 7 (1991) 177-188.

² Por. T.J. Lienhard, *Paulinus of Nola and early western monasticism with a study of the chronology of his works and an annotated bibliography, 1879-1979*, Bonn 1977; A. Ruggiero, *San Paolino maestro di fede e di vita*, Napoli – Roma 1994; D.E. Trout, *Paulinus of Nola: life, letters and poems*, Berkeley 1999; J. Pałucki, *Nawrócenia w IV wieku. Motywy oraz reperkusje społeczne*, VoxP 17 (1997) t. 32-33, 190-193.

³ Por. P. Fabre, *Saint Pauline de Nole et l'amitié chrétienne*, Paris 1949; C. Conybeare, *Paulinus noster: self and symbols in the letters of Paulinus of Nola*, Oxford 2000; J. Pałucki, *Eklezjotwórcza funkcja przyjaźni w nauczaniu Paulina z Noli*, SWł 14 (2012) 88-104.

⁴ Pieśni Paulina cytuję według wydania: *Paolino di Nola, I Carmi*, Testo latino con introduzione, trad. italiana, note e indici a cura di A. Ruggiero, t. 1-2, Napoli – Roma 1996. Listy cytuję według wydania: *Paolino di Nola, Le lettere*, Testo latino con traduzione italiana a cura di G. Santaniello, t. 1-2, Nola 1992.

ski podjął się ponownie trudu interpretacji tych dzieł⁵. Także w Polsce powstało kilka publikacji dotyczących pism Paulina⁶. Zasadniczo jednak głównym źródłem analiz w pojawiających się publikacjach jest jego epistolografia.

Domenico Sorrentino określa teologię uprawianą przez Paulina jako „teologię życia”, gdyż daje ona proste odpowiedzi na potrzeby i wątpliwości wiernych. Są one efektem jego głębokiej wiary, potwierdzanej codziennym świadectwem życia⁷. Papież św. Jan Paweł II w liście skierowanym do biskupa Noli Umberto Trammy przypomina, że Paulin troszczył się zwłaszcza o to, by rytm życia wspólnoty, jaką założył i która otwarta była na wszystkich pielgrzymów przybywających do grobu św. Feliksa, a także ciekawskich arystokratów, zadziwionych radykalizmem jego nawrócenia, nadawały: modlitwa, liturgia, kontemplacja, zachwyty nad wielkością Boga, Jego miłością i wielkim darem zbawienia. Nolańczyk wszystko podporządkowywał nieustannej trosce o oddawanie chwały należnej Zmartwychwstałemu⁸.

Ów radykalizm nawrócenia wywołał wiele obaw i dyskusji wśród współczesnych⁹. Nie wszyscy mogli pojąć, że zdecydowana postawa i decyzja o wybraniu (wraz z małżonką Terazją) nowego sposobu życia była konsekwencją pragnienia naśladowania Chrystusa. Taka decyzja znalazła swe

⁵ Por. *Atti del Convegno: XXXI Cinquantenario della morte di S. Paolino di Nola (431-1981). Nola, 20-21 marzo 1982*, a cura della Academia Cardinalis Bessarionis, Roma 1983; D. Sorrentino, *L'amore di unità. Amicizia spirituale ed ecclesiologia in Paolino di Nola*, „Impegno e Dialogo” 9 (1991) 160-166; S. Prete, *Motivi ascetici e letterari in Paolino di Nola*, Napoli – Roma 1987; A. Ruggiero, *Paolino uomo di preghiera. Drammatizzazione di testi scelti dai Carmi del Santo liberamente tradotti e coordinati*, Nola 1988.

⁶ Por. A. Swoboda, *Pojęcie przyjaźni w listach św. Paulina z Noli i św. Sydoniusza Apolinarego. Studium porównawcze*, Poznań 1995; tenże, *Chrystus w życiu przyjaciół w listach św. Paulina biskupa Noli (353-431)*, PzST 8 (1998) 89-96; J. Pałucki, *Epistolografia Paulina z Noli (353-430). Adresaci oraz okoliczności powstawania listów*, w: *Fructus Spiritus est Caritas. Księga Jubileuszowa Księdza Franciszka Drączkowskiego*, red. M. Wysocki, Lublin 2011, 305-313; tenże, *Małżeństwo drogą doskonalenia chrześcijańskiego na podstawie epistolografii św. Paulina z Noli*, VoxP 32 (2012) t. 57, 469-481.

⁷ Por. *Introduzione*, w: *Mia sola arte e la fede. Paolino di Nola teologo sapienziale*, a cura di L. Longobardi – D. Sorrentino, Napoli 2000, 7-9; S. Prete, *Paolino di Nola e l'umanesimo cristiano saggio spora il suo epistolario*, Bologna 1964.

⁸ Por. Joannes Paulus II, *Lettera al Vescovo di Nola Umberto Tramma*, w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II* 18/1 (1995) 1293-1297. Zob także: D. Sorrentino, *La Lettera di Giovanni Paolo II su Paolino di Nola. Commentario teologico spirituale*, „Teologia e Vita” 3 (1995) 13-35; M. Skeb, *Christo vivere: Studien zum literarischen Christusbild des Paulinus von Nola*, Bonn 1997; T. Kołosowski, *Natura i sens tajemnicy wcielenia Chrystusa oraz jej wpływ na życie moralno-duchowe człowieka w świetle korespondencji św. Paulina z Noli*, VoxP 20 (2000) t. 38-39, 281-291; J. Pałucki, *Jesus jako Zbawiciel w nauczaniu Paulina z Noli*, VV 1 (2001) 253-269.

⁹ Szerzej na ten temat zob. J. Pałucki, *Paulin z Noli – asceta i nauczyciel*, RT 46 (1999) z. 4, 207-220; G. Santaniello, *San Paolino di Nola una vita per Cristo*, Napoli 1994; G. Vona, *Il matrimonio: i Padri della Chiesa latina: la teologia del matrimonio in S. Paolino di Nola (IV sec. d.C.)*, Centre for Indian Archeological Research, Arezzo – Changassery 1997; D. Kasprzak, *Il pensiero sociale di Paolino di Nola*, SL 2, Supl. 1, Kraków – Oborniki Śląskie 2002.

odbicie nie tylko w zmianie sposobu realizowania twórczości literackiej, ale dotyczyła także zmiany stosunku względem ludzi ubogich i potrzebujących oraz motywowania swych zaproszeń kierowanych do ludzi zamożnych, aby swymi dobrami dzielili się z innymi.

Paulin zasłynął także jako wyjątkowy budowniczy¹⁰. Dzięki jego staraniom wokół tzw. starej bazyliki, w której katakumbach znajdowały się relikwie św. Feliksa, wzniesiono dwa budynki, dwa monasterium – domy pielgrzymia, ściśle jednak ze sobą związane tzw. mensą. Przeznaczona była ona nie tylko dla ubogich pielgrzymów czy też mieszkańców okolicznych miasteczek, ale spożywali tam swe posiłki także goście Paulina z rodzin arystokratycznych. To był kolejny szok dla ówczesnego świata. Ubodzy i arystokraci zajmowali cele w tych samych budynkach: ubodzy w przestronnych celach na parterze, arystokraci zaś w ciasnych pokoikach na poddaszu. Dotyczyło to również wspólnych posiłków. Pani jadła w mensie, zasiadając na ławie ze swymi niewolnicami, a wspólna modlitwa była jednym ze znaków rozpoznawczych wspólnoty. Takie braterskie, wspólnotowe przebywanie w budynkach klasztornych, wznoszonych za pieniądze ofiarowane przez przybywających bogatych pielgrzymów, miało ściśle określony cel pedagogiczny. Paulin był bardzo konsekwentny i wymagający wobec siebie, ale także wobec przybywających pielgrzymów i gości, nawet tych najzaciejszych.

To, że na parterze zamieszkiwali najubożsi, a na niewygodnym poddaszu arystokraci, miało tylko potwierdzać jego naukę, że ubodzy są „patronami dusz”¹¹. W liście do senatora Pammachiusza wprost pisze o ubogich jako tych, którym ze sprawiedliwości należy się nasza pomoc. Zdaniem Paulina – arystokraty i dawnego zarządcy prowincji, świetnego znawcy problemów społecznych – była to próba (w co wliczało się także organizowanie wspólnych posiłków, do czego sam zachęcał bogatych przyjaciół) wprowadzenia pokoju społecznego, złagodzenia napięć socjalnych, motywowanych poglądami religijnymi. Pouczał swych słuchaczy i czytelników, iż te napięcia społeczne może jedynie rozwiązać *communio* pomiędzy niebem i ziemią, Bogiem i człowiekiem. Uważał, iż efektem tej nadzwyczajnej *communio* musi być systematyczne niwelowanie różnic pomiędzy braćmi pochodzącymi z różnych warstw społecznych¹².

¹⁰ Por. J. Pałucki, *Teologiczna interpretacja działalności budowlanej Paulina z Noli*, w: *Symposium Kazimierskie poświęcone kulturze świata późnego antyku i wczesnego chrześcijaństwa*, red. B. Iwaskiewicz-Wronikowska – D. Próchniak, III, Lublin 2002, 43-51; G. Herbert de la Portbarré-Viard, *Descriptions monumentales et discours sur l'édification chez Paulin de Nole. Le regard et la lumière (epist. 32 et carm. 27 et 28)*, Leiden – Boston 2006.

¹¹ Por. Paulinus, *Epistula* 13, 2, ed. Santaniello, t. 1, 412.

¹² Por. tamże 32, 21, ed. Santaniello, t. 2, 270-273. Zob. S. Mratschek, *Der Briefwechsel des Paulinus von Nola: Kommunikation und soziale Kontakte zwischen christlichen Intellektuellen*, Göttingen 2002; K. Ościłowski, *Ideal chrześcijanina i jego realizacja. Studium pism św. Paulina z Noli*, Kraków 2009; J. Pałucki, *Paulin z Noli – zapomniany przez wieki, wzorem teologa na dzisiejsze czasy*, w: *Sprawiedliwość, pokój i radość*, red. A. Niemira, Włocławek 2010, 419-428.

Zdaniem Paulina, budowa świątyni, a następnie innych budowli potrzebnych dla pielgrzymów, jest wyrazem troski o swe zbawienie. Pisał bowiem:

„Teraz nasze ręce niech się zajmują sprawami dóbr ziemskich, aby później nasze dusze zostały umocnione tymi niebiańskimi [...]. Budujemy przybytki tu [na ziemi], które nas okryją tam w górze”¹³.

Niestety nie wszyscy pielgrzymi i „turyści” wykazywali się szczerością w działaniu i czystością intencji, o czym Paulin pisze wielokrotnie. W niniejszym artykule przywołuję jedynie *Pieśń 20*. Pobieżna lektura tego utworu, którego treścią jest brutalna proza życia, budzi zdziwienie i nawet pewien niesmak. Zaskakiwać też może fakt, iż wielu arystokratów przybywało z najbardziej odległych stron Imperium, aby nie tylko przeczytać tę właśnie pieśń, ale by usłyszeć ją wyrecytowaną osobiście przez Paulina.

Nolańczyk w sposób bardzo realistyczny ukazuje w niej nędzę ludzką, ułomności będące wynikiem starości czy kalectwa. Każde słowo w tym utworze ma istotne znaczenie, a jego główne przesłanie to równość w godności każdej osoby, bez względu na jej status społeczny, wynikająca z równości Osób Trójcy Świętej. Paulin we wspomnianej *Pieśni* podaje konkretne przykłady nieuczciwości ludzkiej, przebiegłości, a nawet prób oszukania Boga, i wskazuje, że nieraz większe wyczucie *sacrum* mają zwierzęta, które jakby wiedzione nadzwyczajną intuicją same zjawiały się przed mensą, aby stać się pokarmem dla głodnych oczekujących na posiłek.

Prowadzenie mensy było dla Paulina wielkim wyzwaniem. Sam zaświadcza, że wielokrotnie do ostatniej niemal chwili nie było co „włożyć do garnka”, a tłum oczekujących na ciepły posiłek był coraz większy. Zachowywał zawsze jednak spokój, bo wiedział, że to nie on, a Opatrzność Boża – za pośrednictwem św. Feliksa – zatroszczy się o to. Niedostatek doskwierał Nolańczykowi nawet dosłownie w przededniu kolejnych rocznic liturgicznego święta ku czci Feliksa, ale w tym przypadku to Święty sam o wszystko się zatroszczył. W *Pieśni 20*. Paulin deklaruje, że zawsze uważał, iż najpierw trzeba głodnych nakarmić, a dopiero potem wysławiać Pana pieśniami¹⁴. Tak też było i w przypadku opisywanym w powyższym utworze. W ostatniej bowiem chwili jakiś bogaty człowiek zaofiarował Świętemu dwa wieprze i jedną jałowicę, którą przeznaczył na wyżywienie najuboższych. Dopiero po uporządkowaniu zwierząt i przygotowaniu posiłku Paulin zaprosił wszystkich już nasyconych do uwielbienia Pana¹⁵. Przestrzegał także słuchaczy, a wcze-

¹³ Paulinus, *Epistula* 32, 21, ed. Santaniello, t. 2, 272: „Laboret nunc de terrenis manus, ut tunc de caelestibus anima reficiatur [...] Faciamus istic tecta, quae nos illic tegant”, tłum. własne.

¹⁴ Por. tenże, *Carmen* 20, 13-17, ed. Ruggiero, t. 1, 408: „[...] nulla mihi ex me sint, ut sint mihi cuncta per illum; namque ad natalem nunc ipsius, ut quidem et ante praeteritis quibus ista dies mihi floruit annis, non erat unde epulum votis sollemne pararem, instabatque dies, nec adhuc mihi prompta facultas ex aliquo suberat”.

¹⁵ Por. tamże 20, 19-24, ed. Ruggiero, t. 1, 408-410: „subito ecce patronus abundans unde dapem largam struerem geminos dedit una cum iunice sues, quorum de carne cibatis pauperibus nos

śniej uczestników biesiady, aby tych ofiar nie mylili z pogańskimi ofiarami składanymi bożkom.

Równocześnie w omawianej *Pieśni* Paulin poucza, że wielokrotnie w owych dniach był świadkiem ludzkiego skąpstwa, próby przechytrzenia Świętego fałszywą ofiarą i po prostu zwykłym oszustwem religijnym, wręcz świętokradztwem. Ponownie powołuje się także na niezwykłą inteligencję zwierząt. Nieraz – o czym zaświadcza w dalszej części – to zwierzęta wiedzione nadzwyczajnym instynktem same zjawiały się w ubojni przy mieniu, w sytuacjach, gdy ich opiekunowie „zapomnieli” np. o dopełnieniu złożonego ślubu podziękowania za otrzymane dary. Stąd zastrzega się, że tylko dzięki nadzwyczajnej interwencji Boga, za pośrednictwem św. Feliksa, pielgrzymi nie przymierają głodem i jeśli już ośmiela się o tych niechlubnych wydarzeniach oszustów opowiadać w formie poetyckiej, to czyni to z natchnienia Bożego, jak sam Dawid¹⁶.

Wielokrotnie oświadcza też, iż często doznaje wręcz zawstydzienia z powodu skąpstwa i powiązanej z nim przebiegłości czy oszustwa. Jednak za każdym razem wszystko kończy się szczęśliwie. Paulin nie ma wątpliwości, że to sam Bóg czuwa nad wszystkim. Nadzwyczajna interwencja Boga, zdaniem Paulina, ma na celu umocnienie wiary ludu. Bóg, jak zauważa Paulin, poprzez takie nadzwyczajne zachowania zwierząt pragnie, aby człowiek skąpy i ten, któremu wydaje się, że można Go przechytrzyć, doznał zawstydzienia. Stąd zwłaszcza w tej *Pieśni* Paulin świadomie wybiera prostą formę literacką bukoliki, aby nie zaciemnić niechcący wstydliwego zachowania przebiegłych i fałszywych darczyńców¹⁷.

Paulin poucza, że wszystkie cuda dotyczące nadzwyczajnej opieki Boga i uzdrowienia za pośrednictwem św. Feliksa – jak już wyżej wspomniano – mają jeden cel: umocnić wiarę przybywających pielgrzymów. Przy tej okazji warto wspomnieć, że i Paulin doznał pierwszego poruszenia duszy i zaczęła się w nim budzić wiara właśnie w czasie pobytu w Cimitile. Sam autor nie widzi nic gorszącego w tym, że wielu pielgrzymów przybywa do Cimitile nie tylko po to, by ugasić pragnienie dóbr duchowych, ale również po to, by napęłnić żołądki, a więc zaspokoić potrzeby własnego ciała. Co więcej, zdaniem Paulina, to sam Chrystus zstępuje z krzyża-cytry, na której gra dla tych, którzy przyszli tu umocnić swoją wiarę. Jest to bowiem jedna z nielicznych okazji, aby ludzie przybywający z różnych stron cesarstwa, wiedzeni wiarą, ale również próżną ciekawością, widząc dokonujące się cuda, stanowili jedną

materiam ex animalibus isdem sumpsimus, egregiis quoniam miracula signis per percudes nuper deus edidit, alta destimulans ratione homines adtendere Christo nec desiderium carnis praeferre fidei”.

¹⁶ Por. tamże 20, 43-45, ed. Ruggiero, t. 1, 410: „Ille igitur vere nobis est musicus auctor ille David verus, citharam qui corporis huius restituit putri dudum conpage iacentem”.

¹⁷ Por. tamże 20, 25-27, ed. Ruggiero, t. 1, 410: „Namque ad avaritiae nostrae lacrimabile probrum per pecora humanae rationis egentia summum signa dedisse deum, series recitanda docebit”.

„cytrę”, co prawda doczesną, ale wyśpiewującą pieśni – rytmy niebiańskie¹⁸. Tym rytmem niebiańskim jest głoszenie Ewangelii, a dzięki wspólnej modlitwie, pracy i posiłkom, spożywanym razem w czasie pielgrzymki i pobytu w Cimitile, „pieśń” Chrystusa rozbrzmiewać może po krańce świata w niezliczonych językach.

Paulin zachwycony możliwościami głoszenia Ewangelii i jednoczenia wiernych bez względu na ich status społeczny wraca jednak wielokrotnie do opisu ludzkiej nieuczciwości i wręcz pogańskiego zachowania. Opowiada swym słuchaczom, że aby ukazać niegodziwość ludzką i zwierzęcą naturę pełną prostoty, nie musi odwoływać się do wydarzeń sprzed kilku tygodni, bo zdarzają się one prawie każdego dnia¹⁹.

Jednym z wydarzeń, które szczególnie utkwiło w sercu Paulina, była fałszywa postawa rolnika z okolic Avelli. Za łaski otrzymane za pośrednictwem św. Feliksa, o czym sam był przekonany i czym się chwalił, postanowił on ofiarować dla mensy cimitilskiej dobrze utuczonego wieprza. Wieść o tej ofierze dla ubogich dotarła szybko do Cimitile i jak opisuje Paulin w *Pieśni 20*, czekano na tę ofiarę bardzo niecierpliwie. Gdy jednak już na miejscu zwierzę zostało zabite, wieśniak zaczął żałować, że musi tu pozostawić tyle mięsa. Odwołał się więc do pogańskiej tradycji, według której wystarczy jedynie pozostawić na ołtarzu łeb zwierzęcia i jego wnętrzności, którymi mieli zadowolić się oczekujący posiłku. Resztę zaś załadował na wóz i próbował odjechać do domu. Siła i moc oddziaływania św. Feliksa była jednakże tak wielka, że koń nie mógł uciągnąć wozu, który uprzednio ciągnął z łatwością, a fałszywego darczyńcę ogarniać zaczęła niemoc fizyczna, do tego stopnia, że w pewnym momencie upadł na ziemię. Dopiero gdy uznał swą winę i postanowił oddać całego zabitego wieprza, odzyskał siły i mógł, tym razem już z radością, wrócić do domu. Usatysfakcjonowani ubodzy razem z Paulinem dziękowali Bogu za nawrócenie fałszywego ofiarodawcy i wypraszały u Niego przebaczenie dla wieśniaka²⁰. Nolańczyk, pouczając wiernych o właściwym kulcie świętych, zaznaczał, że ich siłą jest Chrystus, którego oni jedynie reprezentują i ku Niemu prowadzą. To On jest Tym, który za pośrednictwem wstawiennictwa świętych uzdrawia i przebacza²¹.

Wspomniana powyżej zasada mówiąca o tym, iż ubodzy są „patronami dusz” w praktyce realizowana była na każdym kroku, także w momencie przy-

¹⁸ Por. tamże 20, 53-56, ed. Ruggiero, t. 1, 412: „[...] et cruce peccatum carnis primum novavit. Atque ita mortalem numeris caelestibus aptam composuit citharam variis ex gentibus unam, omnigenas populos conpingens corpus in unum”.

¹⁹ Por. tamże 20, 62-64, ed. Ruggiero, t. 1, 412: „Sed referam ad mea coepta pedem, nam tempus et hora est promissas offerre dapes, adponere vobis prandia sollicitas caste sumenda per aures”.

²⁰ Por. tamże 20, 202-204, ed. Ruggiero, t. 1, 422: „Cocta inportantur patulis numerosa catinis. Exsaturata fames inopum gratantia reddit verba deo et veniam petit ut placata datori”.

²¹ Por. tamże 20, 210-214, ed. Ruggiero, t. 1, 422-424: „Mira fides oculis obtenditur. Omnia gaudent tam facili pietate dei tantumque valenti Felicis merito, ut coram adsit Christus in illo, pro meritis hominum moderans in utroque potenter, ut resipiscenti medicus sit et ultor iniquo”.

działu miejsc zajmowanych przez uczestników posiłku w mensie. W omawianej *Pieśni* Paulin poświadcza, że pokarm wydawany był według określonego porządku, nie ze względu na godność, ale na wiek i potrzeby odżywiania²². W pierwszych ławach zasiadali więc starszycy, którym – jak opisuje – już na samą myśl o możliwości zjedzenia kawałka tłustego mięsa bezżębne szczęki ociekały śliną. Potem rozdzielano posiłek matkom z dziećmi, chorym, a na końcu pozostałym uczestnikom. Zdarzało się, że zamożna arystokratka dostawała dosłownie pozostałości, prawie odpadki, ale tak – według Paulina – było sprawiedliwie.

W tej samej *Pieśni* Paulin przywołuje jeszcze kilka innych przypadków nadzwyczajnego działania św. Feliksa, zatoskanego o dostarczenie pożywienia do mensy. Miały one miejsce w tych samych dniach poprzedzających uroczystość „odпустową”. Otóż mieszkańcy pewnej wioski w prowincji Beneventum, znacznie odległej od Cimitile, postanowili także ofiarować dla jałłodajni utuczonego wieprza. Ich zatoskanie o to, aby był słusznej wagi przerosło jednak wszelkie oczekiwania. Gdy nadszedł czas jego transportu do sanktuarium okazało się, że zwierzę jest tak ciężkie, iż w żaden sposób nie da się go załadować na powóz, ani też nie jest zdolne, aby być prowadzonym przez donatorów. Chcąc jednak dochować obietnicy danej św. Feliksowi mieszkańcy owej wioski wykupili w okolicy znaczną ilość prosiąt, aby te, licząc razem, ważyły mniej więcej tyle, ile wielki wieprz. Jakież było ich zdziwienie, gdy po przyjeździe z darem do Cimitile zjawili się przed mensą i tam zobaczyli swego wieprza – stojącego cierpliwie przed drzwiami ubojni, aby stać się pożytecznym dla użytkowników mensy. Nikt nie mógł pojąć, jak się to stało, że zwierzę – nie znając przecież drogi do Cimitile – samo tu dotarło. Co więcej, swym spokojem, nadstawiając kark pod noże, wieprz dawał do zrozumienia jakby był świadom, że jest przeznaczony przez swego pana jako wotum²³. Paulin nie ma żadnych wątpliwości, że działa się to wszystko z woli Boga, a wyproszone zostało wstawiennictwem św. Feliksa. W dalszej części Paulin wspomina jeszcze o trzecim przypadku takiej nadzwyczajnej troski Opatrzności nad sanktuarium w Cimitile oraz mensą. Otóż inny rolnik postanowił ofiarować dla sanktuarium jałówkę. Troszczył się o nią, karmił wyjątkowo dobrze, ale wciąż uważał, że jest jeszcze zbyt mała. Gdy pewnego razu udawał się z rodziną i grupą wieśniaków do grobu św. Feliksa, wówczas jałówka odłączyła się od stada i podążała za pielgrzymami, trzymając się nieco z dala, aby nie zostać zauważoną. I ona stanęła w kolejce do rzeźni jakby wie-

²² Por. tamże 20, 112-116, ed. Ruggiero, t. 1, 416: „Illum homines interque manus interque ceteruas in sacra vectatum mirantibus atria turbis dispositi trino per longa sedilia coetu obstipuerunt senes, inopum miserabile vulgus et socio canae residentes agmine matres”.

²³ Por. tamże 20, 347-352, ed. Ruggiero, t. 1, 432: „Tamquam se missum domino loqueretur adesse atque salutanti similis vestigia lambit gaudentis domini et gestu subgrunnit alumno blandus et olfaciens motando dat oscula rostro seque quasi votum debere agnoscat erile, ingerit et tardos invitat gutture cultros”.

dząc, że jest ofiarowana dla dobra ubogich²⁴. Paulin i w tym przypadku odnosi wrażenie, iż jałowica czuła, że oddając się w ręce rzeźnika wypełnia obietnicę swego właściciela²⁵. Za każdym jednak razem Paulin ostrzega – co zaznaczone było powyżej – by tych zwierzęcych ofiar nie mylić z ofiarami pogańskimi. Stwierdza w ten sposób, iż doświadczą każdego dnia nadzwyczajnej pomocy ze strony Świętego, który inspirował wielu ludzi z różnych części Imperium nie tylko po to, aby nie zabrakło w jego mensie pożywienia²⁶. Głównym powodem tych nadzwyczajnych wydarzeń jest zachęcenie pielgrzymów, wręcz wezwanie ich przez nierozumne zwierzęta, aby nie tracili wiary, lecz z całą mocą głosili chwałę Boga²⁷.

Teologia uprawiana przez Paulina była więc realizowana każdego dnia w posłudze pasterskiej, a praca dla pielgrzymów, ich formacja i jego własna autoformacja nadawały kierunek poszukiwaniom nowych duchowych środków doskonalenia chrześcijańskiego.

THEOLOGY IN PAULINUS' OF NOLA PASTORAL CARE

(Summary)

The article presents – on the basis of analyses of the selected letters and of Carmen 20 by Paulinus of Nola – different ways to combine *contemplatio* and *actio* in his life as a bishop and using theological argumentation in his pastoral care with a special emphasis on the Paulinus' commitment as a bishop for the poor.

Key words: Paulinus of Nola, theology, pastoral care, serving the poor.

Słowa kluczowe: Paulin z Noli, teologia, duszpasterstwo, posługa ubogim.

²⁴ Por. tamże 20, 429-431, ed. Ruggiero, t. 1, 438: „Illic sponte gradum sistit seseque vocanti adplicat et tamquam voti rea gaudet in ipso stare loco, propriam cui debet victim caedem”.

²⁵ Por. tamże 20, 436, ed. Ruggiero, t. 1, 440: „[...] laeta suum fundit dominorum in vota cruorem”.

²⁶ Por. tamże 20, 394, ed. Ruggiero, t. 1, 436: „[...] magna quos istic plebe coactos larga ope multorum Felicis gratia pascit”.

²⁷ Por. tamże 20, 441-444, ed. Ruggiero, t. 1, 440: „[...] brutas per clara insignia mentes sollicitans firmare fidem et confidere vero, ut dominum dociles linguis in verba solutis non taceant homines, quem signis muta loquuntur”.